

Gmina głosuje! Referendum w sprawie połączenia odbędzie się 18 maja.

>> 3

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 14 (68) | 11 kwietnia 2014

www.LZG24.pl



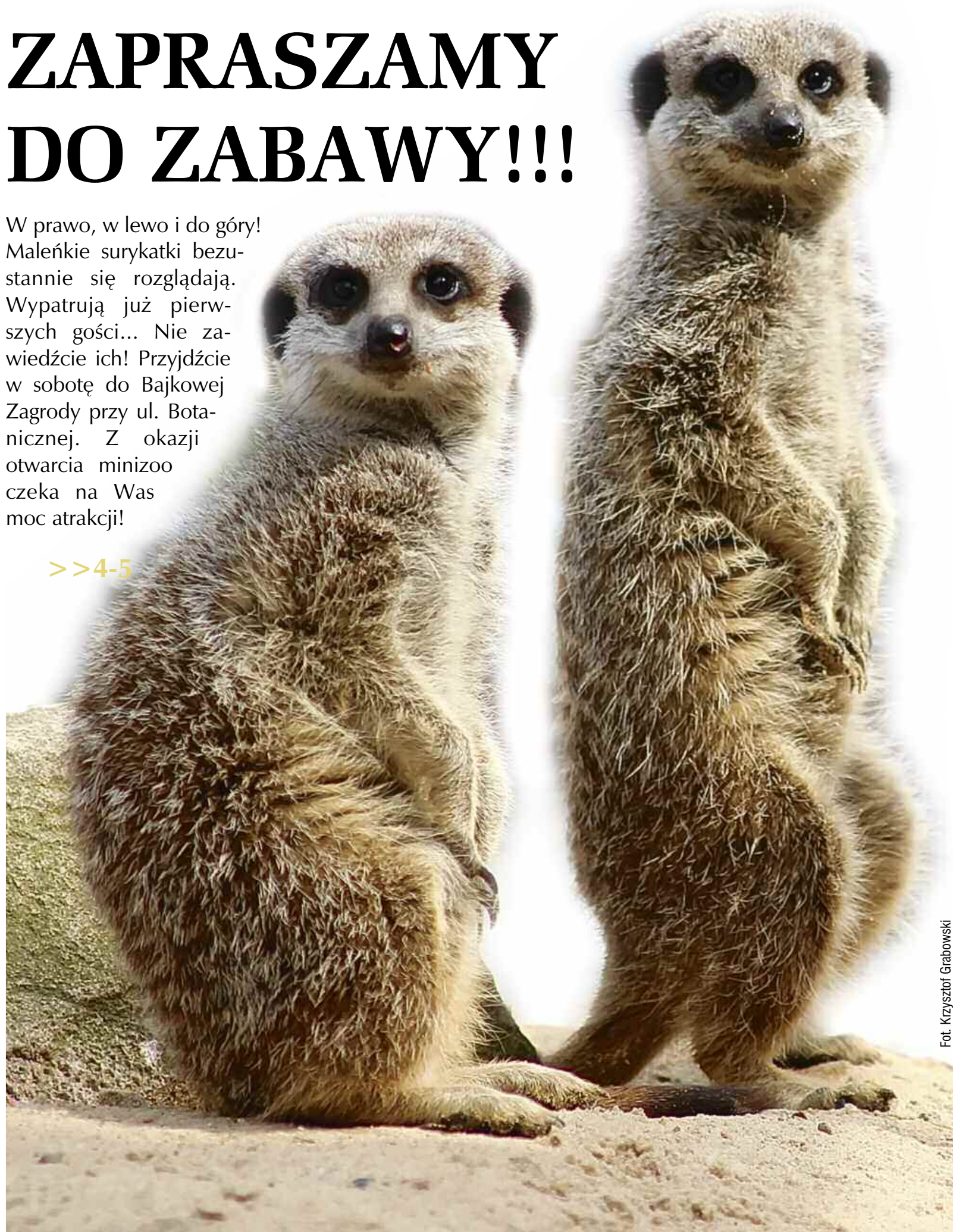
- Bez dwóch zdań, ja się na referendum wybieram! Moi znajomi też pójdą zagłosować. Martwię się tylko, czy żona dotrze do lokalu, bo ma gips na nodze. Ale jak trzeba będzie, to ją zaniosę. Taka ważna to sprawa! - mówi z uśmiechem Piotr Kozak z Ochli.

>> 3

## ZAPRASZAMY DO ZABAWY!!!

W prawo, w lewo i do góry! Maleńkie surykatki bezustannie się rozglądają. Wypatrują już pierwszych gości... Nie zawiedźcie ich! Przyjdźcie w sobotę do Bajkowej Zagrody przy ul. Botanicznej. Z okazji otwarcia minizoo czeka na Was moc atrakcji!

>> 4-5



Fot. Krzysztof Grabowski

### W ZIELONEJ GÓRZE Batorego do remontu

**Firma Eurovia złożyła najtańszą ofertę na remont ul. Batorego.**

Do przetargu, na wyremontowanie fragmentu ulicy od ronda do rogatek miasta, zgłosiły się cztery firmy. Najdroższa oferta opiewała na 5,7 mln zł. Najtańsza, złożona przez Eurovię, to 4,6 mln zł.

- Teraz sprawdzamy wszystkie szczegóły. Myślę, że prace rozpoczną się w połowie maja i zakończą pod koniec września - wyjaśnia Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji Miejskich i Zarządzania Drogi.

W ramach prac zostanie wymieniona nawierzchnia ulicy. Ścieżki rowerowe i chodniki zostaną doprowadzone do granic miasta. Dzięki temu łatwiej będzie się dostać do bloków na pobliskim Czarkowie. Inwestycja jest w połowie finansowana z rezerwy budżetu państwa. (tc)

### W ZIELONEJ GÓRZE Nowe ulgi od MZK

**Od wtorku rozpoczyna się wydawanie darmowych biletów dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat.**

Warunek jest jeden - rodzice młodego obywatela muszą mieć kartę ZGranej rodziny, a co za tym idzie - są mieszkańcami Zielonej Góry. Darmowe przejazdy to kolejny przywilej wprowadzony przez ten program.

- Od wtorku zaczynamy wydawać bilety uprawniające do bezpłatnych przejazdów. Rodzic powinien przyjść do naszego punktu ze zdjęciem dziecka, jego numerem PESEL i kartą ZGranej rodziny - tłumaczy Barbara Langner, dyrektor MZK. - Musi też wypełnić odpowiedni wniosek. Można go pobrać z naszej strony internetowej: [www.mzk.zgora.pl](http://www.mzk.zgora.pl). Zakładam, że jeżeli nie będzie tłoku, to bilety będzie można wyrobić od ręki. (tc)



## Z ŻYCIA MIASTA I GMINY &gt;&gt;&gt;&gt;&gt;



Przy Centrum Integracji Społecznej działa siłownia pod chmurką. Powstała z myślą o kursantach CIS, ale skorzystają także mieszkańcy. Ćwiczyć można od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.  
Fot. Archiwum CIS



Tydzień przed Niedzielą Palmową skansen w Ochli nawiązuje do wileńskiej tradycji - odpustów na św. Kazimierza Królewicza. Goście jarmarku mogą m.in. kupić świąteczne ozdoby i rarytasy.  
Fot. Tomasz Czyżniewski



Jest chwila na pamiątkowe zdjęcie, bo Teatr Amortyzator z podstawówki nr 11 za chwilę wchodzi na scenę. W ZOK-u trwa 21. Przegląd Dziecięcej Twórczości Teatralnej „O Złote Pióro Koszałka Opatka”.  
Fot. Krzysztof Grabowski

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Spacer z kijkami

MOSiR zaprasza na marsz nordic walking w sobotę, 12 kwietnia. Zbiórka na parking przy amfiteatrze o 10.00. MOSiR zapewnia bezpłatną opiekę instruktora (bez wypożyczenia kijków). Czas zajęć ok. 1,5 godziny, długość trasy ok. 5-8 km.  
(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Wszystko o działkach

Stowarzyszenie Pionierów Zielonej Góry zaprasza do punktu konsultacyjnego w sprawach przyszłości ogrodów działkowych (ustawa z 23 grudnia 2013 r.). Siedziba w ratuszu, w sali wspomnień SPZG, czynna we wtorki, w godz. 11.00-13.00, tel. 518 573 781.  
(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Gratka dla kolekcjonerów

Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustafors” zaprasza chętnych na targi kolekcjonerskie. Odbędą się one w niedzielę, 13 kwietnia, w godz. 8.00-13.00, na terenie Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych przy ul. Staszica 2.  
(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Zajęcia na Chynowie

Zespół Edukacyjny nr 1 i ZOK zapraszają mieszkańców Chynowa na bezpłatne zajęcia kulturalne i rekreacyjne, m.in. fitness, wokalne, literacko-dziennikarskie, komputerowe. Zapisy do 30 kwietnia. Informacje, tel. 68 3248111, www.zok.com.pl i www.ze1.zgora.pl.  
(dsp)

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;&gt;



# To więcej niż przepaść

- Zielona Góra ma zarejestrowanych 17.200 firm, gmina zaledwie 2.400. To najczęściej jednoosobowe podmioty gospodarcze, współpracujące z miejskimi firmami i instytucjami - tłumaczy Roman Fedak.

- Analizuje pan życie gospodarcze miasta i gminy od wielu już lat. Czy podpisze się pan pod niedawną diagnozą zielonogórskiego komornika, Norberta Piskorza, że „zawał nam nie grozi, ale objawy choroby widoczne są gołym okiem”?

Roman Fedak, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze: - W jakiej roli miałbym wystąpić podczas naszej rozmowy: jako szef urzędu statystycznego czy jako obywatel?

- Jako obywatel.

- Ale od liczb i tak nie uciekniemy. Dlatego skupmy się na infrastrukturze: gmina ma 184 km rur wodociągowych. Miasto - 230 km. W gminie tylko 73 proc. mieszkańców korzysta z wodociągów, w mieście aż 96,6 proc. Popatrzmy teraz na kanalizację. W gminie mamy zaledwie 74 km rur kanalizacyjnych, w mieście aż 260. W gminie tylko 30 proc. mieszkańców może korzystać z kanalizacji, w mieście aż 91,1 proc.

Zużycie wody na jednego mieszkańca w gminie wynosi 31,4 m sześć., w mieście 54,5. Jeszcze ciekawsze dane dotyczą ścieków. Wskaźnik odbioru ścieków dla gminy wynosi 46,2 proc., dla Zielonej Góry aż 92,8 proc.

- To więcej niż przepaść, to katastrofa.

- Popatrzmy teraz na obiekty służące oświacie i kulturze. Gmina ma tylko 6 bibliotek, 10 przedszkoli, 5 szkół podstawowych i 2 gimnazja. W Zielonej Górze mamy bibliotekę uniwersytecką, wojewódzką i osiedlowe, 41 przedszkoli, 16 szkół podstawowych, 13 gimnazjów. O szkołach średnich i uniwersytecie nie wspomnę. Tego typu szkół nie ma w ogóle w gminie.

- A potencjał gospodarczy?



- Musimy rozbudzić dumę z bycia zielonogórzaninem. Tego zadania nie wykonamy samym sportem. Tu się nie obejdziesz bez technologicznego „kopa” - przekonuje Roman Fedak.  
Fot. Krzysztof Grabowski

- Zielona Góra w systemie Regon ma zarejestrowanych 17.200 firm, gmina zaledwie 2.400. Wśród nich aż 620 firm zajmuje się handlowym pośrednictwem, ok. 300 firm świadczy usługi budowlane. Ogólnie rzecz biorąc - to najczęściej jednoosobowe podmioty gospodarcze kooperujące z miejskimi firmami i instytucjami.

- A co na plus możemy odnotować po stronie gminy?

- Gmina ma lepsze wskaźniki, np. w kontekście demograficznym. Gminny wskaźnik obrazujący różnicę pomiędzy liczbą zgonów i narodzin oscyluje w granicach plus 5,9 promila. Tymczasem miejski wskaźnik wynosi minus 0,09 promila. Podobna tendencja występuje w obrębie salda migracji, czyli różnicy pomiędzy opuszczającymi gminę i nowymi osiedleńcami. W gminie wskaźnik ten wynosi plus 14,44 promila, w mieście minus 0,32 promila.

- Gmina, pomimo swego cywilizacyjnego zapóźnienia, okazuje się być silnym magnesem. Zwłaszcza dla bogatszych zielonogórzan, bo to przede wszystkim oni zasilają szeregi nowych obywateli gminy. Na czym polega ten fenomen?

- Jedną z przyczyn może być, żartobliwie mówiąc, atawizm wiejski. Przecież zdecydowana większość naszego społeczeństwa ma chłopskie korzenie. Również zielonogórzanie, gdy już odchowają dzieci i ustabilizują własną sytuację materialną, zaczynają odczuwać tęsknotę za powrotem na łono natury, za wolną przestrzenią, za ciszą i poczuciem bycia u siebie. Tę tęsknotę zaspokajają poprzez zamieszkanie w wiejskim domu. Czyli zatoczyliśmy koło. Kiedyś opuściliśmy wieś, aby teraz powrócić i od razu zapaść mocne korzenie.

- Dlaczego ci najbogatsi i często dobrze wykształceni nowi obywatele gminy są

czasami sceptycznie nastawieni do połączenia gminy z miastem?

- Być może boją się, że po połączeniu zniknie dowartościowujący ich prestiżowy status posiadacza wiejskiej posiadłości. Że znów staną się zwykłymi mieszcuchami, anonimowymi wśród innych, sobie podobnych.

- Jak można zniwelować to fałszywe wyobrażenie?

- Tylko rozbudzając dumę z bycia zielonogórzaninem. Tego zadania nie wykonamy samym sportem. Tu się nie obejdziesz bez technologicznego „kopa”. Bez wypielęgnowania własnej innowacyjnej klasy kreatywnej. A jak to się robi, warto zobaczyć w Rzeszowie. Cała nasza miejsko-gmina klasa polityczna powinna pojechać do tego miasta, aby zobaczyć skutecznie stymulowany rozwój.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak



# Referendum odbędzie się 18 maja

Żadnej zwłoki i ociągania się! Błyskawicznie zebrano podpisy pod wnioskiem o referendum. Równie błyskawicznie je sprawdzono. Radni gminni, podczas czwartkowej sesji, potrzebowali tylko półgodzinnej przerwy, by podjąć decyzję o terminie referendum.

- 18 maja to termin dobry jak każdy inny. To niedziela. Podpisy zostały zebrane w trzy tygodnie. Radni szybko je sprawdzili. Wojewoda nie ma zastrzeżeń. Skoro wszystkie formalności zostały dopełnione, możemy przeprowadzić referendum - mówi wójt Mariusz Zalewski. Jest zadowolony, bo wszystkie procedury poszły bardzo sprawnie. - To świadczy o tym, że mieszkańcy chcą sami zdecydować w tej sprawie.

Tematu referendum początkowo nie było w programie sesji. Uchwała została wprowadzona do programu na jej początku. - Wszyscy wiemy, jak ważny jest to temat dla mieszkańców. Musimy uszanować ich wolę. Wynik referendum będzie też odpowiedzią, w jakim kierunku pójdzie dalszy rozwój gminy - tłumaczył wójt.

Radnych nie musiał przekonywać. Jedyną niewiadomą był termin. Dlatego przewodniczący rady Jacek Ruśński zarządził półgodzinną przerwę. Po powrocie radni gładko przyjęli uchwałę o referendum, które odbędzie się 18 maja. Wcześniej cały czas była mowa o początku czerwca.

- Nie ukrywam, jestem trochę zaskoczona tym terminem. Myślałam, że referendum będzie w czerwcu. Uznano, że nie ma na co czekać - mówiła po głosowaniu radna Antonina Ambrożewicz-Sawczuk.

- Ja nie jestem zaskoczona. Po prostu, działamy bardzo szybko. Nie ma na co czekać - komentowała wiceprzewodniczącą rady Sylwia Brońska. - Mieszkańcy są bardzo dobrze poinformowani i mogą już decydować.

## OBWODY GŁOSOWANIA W GMINIE ZIELONA GÓRA:

**1** Sołectwa: Zawada, Krępa, Jany z przysiółkiem Stożne. Siedziba: Publiczna Szkoła Podstawowa w Zawadzie, ul. Szkolna 24.

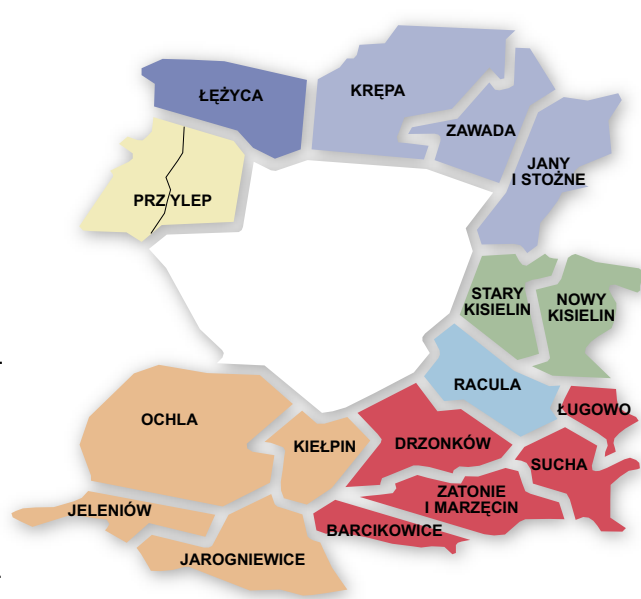
**2** Sołectwo Przylep, ulice: Akacjowa, Brzozowa, Czereśniowa, Działkowa, Gronowa, Leszczynowa, Leśna, Lotnicza, 9 Maja, Morelowa, Orzechowa, Osiedlowa, Pilotów, Podgórna, Robotnicza, Sadowa, Skokowa, Sosnowa, Spokojna, Strażacka, Szewska, Szybowcowa, Turystyczna, Winna, Wiśniowa, Zakładowa. Siedziba: Publiczna Szkoła Pod-

stawowa w Przylepie, ul. 9 Maja 6.

**3** Sołectwa: Stary Kisielin, Nowy Kisielin. Siedziba: Publiczna Szkoła Podstawowa w Starym Kisielinie, ul. Szkolna 14.

**4** Sołectwa: Drzonków, Ługowo, Sucha, Barcikowice, Zatonie z osadą Marzęcin. Siedziba: Publiczna Szkoła Podstawowa w Drzonkowie, ul. Szkolna 2.

Co o terminie referendum myśli prezydent Janusz Kubicki? - Cieszę się z faktu, że referendum się odbędzie - komentuje J. Kubicki. - Natomiast dziwię się, że wybrano właśnie taki termin. Przecież w następną niedzielę będą wybory do europarlamentu. Tydzień po tygodniu będziemy nakłaniali ludzi do pójścia do urn? Trudno wytłumaczyć takie rozwiązanie.



**5** Sołectwa: Ochla, Jarogniewice, Jeleniów, Kiełpin. Siedziba: Publiczna Szkoła Podstawowa w Ochli, ul. Szkolna 1.

**6** Sołectwo Racula. Siedziba: filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Raculi, ul. Głogowska 64.

**7** Sołectwo Łężyca. Siedziba: filia Gminnej Biblioteki

Publicznej w Łężycy, ul. Odrańska 16.

**8** Sołectwo Przylep, ulice: Dojazdowa, Handlowa, Hetmańska, Husarska, Józefa Piłsudskiego, Kokosowa, Kolejowa, Koliśta, Kosowa, Ławendowa, 22 Lipca, Łąkowa, Malinowa, Ogrodnicza, Polna, Rycerska, Strumykowa, Zielona, Źródłana. Siedziba: Publiczne Gimnazjum w Przylepie, ul. 9 Maja 6.

Radni przyjęli również uchwałę w sprawie obwodów do głosowania. Do obwodu nr 2 w Przylepie dopisali nowopowstałą ulicę Podgórną.

Tu uwaga. Głosowanie w gminie nieznacznie się zmieni w porównaniu z latami poprzednimi. Zamiast dotychczasowych siedmiu obwodów do głosowania, będzie ich osiem. Dla większo-

ści mieszkańców to niezauważalne zmiany. Przylep, który przekroczył już 3 tys. mieszkańców, podzielono na dwa obwody. - Jednak nadal głosować będziemy w budynku szkoły podstawowej. Teraz będą tu dwie komisje i mieszkańcy tylko muszą wybrać swój obwód - tłumaczy sekretarz gminy, Urszula Zamiatąła.

(tc, kg, dsp)



**Irena Smoter z Zawady: - Nie jestem za połączeniem. Wiadomo: wieś to wieś. Jak będzie miasto, to każdemu wszystko będzie przeszkadzać. Nawet szczekający pies i kury.**

Zdjęcia Krzysztof Grabowski



**Piotr Kozak z Ochli: - To ważna sprawa. Pójdę na referendum i zgłoszę za połączeniem. Od urodzenia mieszkam w Ochli, ale chcę zmian. Podobnie moi znajomi.**



**Eugenia Nowak z Ochli: - Czy to będzie miasto, czy gmina? Bez znaczenia. Dalej będą mieszkali tu, gdzie mieszkam. Ale chcę jeszcze sprawę dokładnie przemyśleć.**



**Eugenia Kaczmarek z Zawady: - Po prawdzie, sprawa mnie za bardzo nie interesuje, ale zastanowię się nad wyborem, być może się zmobilizuję i pójdę zgłaszać.**



**Stanisław Raer z Krępy: - Pójdę na referendum, brat też, bo to ważne. Od ponad 60 lat jestem mieszkańcem Krępy, ale nie boję się zmian, jestem za połączeniem.**



# Na Kraszanke!

Kolorowe pisanki, puchate kurczaczki, misternie uplecione palmy... Te i inne cudenka można już podziwiać na wielkanocnym jarmarku. Kramiki rękodzielników zagościły na deptaku!



- Mam tutaj strusie i gęsie wydumuszki. Są malowane i grawerowane. Używam noża chirurgicznego, bez żartów - uśmiecha się zielonogórzanka, Józefina Hreczuch, z Lubuskiego Stowarzyszenia Twórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego LUSTRELIA. Fot. Krzysztof Grabowski

Jarmark wielkanocny Kraszanka już rozgościł się w okolicy ratusza. Potrwa do 17 kwietnia. Miłośnicy tradycji nie zawiodą się, w kramikach artystów ludowych znajdą ozdoby: a to słomiane, a to pieczolowicie wydziergane, a nawet z chirurgiczną precyzją wydrapane! Można obejrzeć, dotknąć, ale też posmakować. Niektórych rękodzielników podpatrzmy przy pracy, podpowiedzą nam, jak samemu wykonać wielkanocne caczuszko...

Rękodzielników spotkamy w drewnianych domkach wokół ratusza. Stoiska handlowe i wystawiennicze; 11.00-14.00 - prezentacja Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego. 12 kwietnia, sobota, deptak: 10.00-17.00 - stoiska; 12.00-16.00 - „Baranek do koszyka” - warsztaty; 12.00-15.00 - warsztaty i pokazy plecionkarskie. Scena przy ratuszu: 11.00-16.00 - Społeczne Ognisko Artystyczne, Półnutka - chór Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”, Canon i Pohulanka - chóry Zielonogórskiego Ośrodka

W sobotę i niedzielę w świąteczny nastrój wprowadzą nas grupy koncertujące na deptakowej scenie. Usłyszymy ludowe kapele, orkiestry i inne zespoły muzyczne, zaprezentują się szkoły i placówki kultury. Tradycyjnie, w sobotę, organizatorzy

zapraszają do tworzenia gigantycznej palmy wielkanocnej. Smakosze mogą być spokojni, nie obejdzie się bez smażenia wielkiej jajecznicy! Tegoroczna, jarmarczna ciekawostka? Obóz ukraińskich Kozaków, którzy przedstawiają swoje życie i obyczaje, poczęstują kozacką zupą. Poniżej podajemy szczegółowy program jarmarku.

Na Kraszanke zaprasza Zielonogórski Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie „Moje Miasto”.

11 kwietnia, piątek, deptak: 10.00-17.00 - stoiska handlowe i wystawiennicze; 11.00-14.00 - prezentacja Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego.

12 kwietnia, sobota, deptak: 10.00-17.00 - stoiska; 12.00-16.00 - „Baranek do koszyka” - warsztaty; 12.00-15.00 - warsztaty i pokazy plecionkarskie. Scena przy ratuszu: 11.00-16.00 - Społeczne Ognisko Artystyczne, Półnutka - chór Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”, Canon i Pohulanka - chóry Zielonogórskiego Ośrodka

Kultury, zespół Fajna Ferajna, zespół pieśni i tańca Łastiwoczek, Orkiestra Dęta Zastal.

13 kwietnia, niedziela, deptak: 10.00-17.00 - stoiska; 12.00-15.00 - kozacki Spas - prezentacja kultury kozackiej. Scena przy ratuszu: 11.00-16.00 - M2, Studio A, Erato - zespoły wokalne Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, orkiestra Szałamaje, prezentacja Kozaków, zespół pieśni i tańca Maki, kapela Sybra.

14-15 kwietnia, poniedziałek - wtorek, deptak: 10.00-17.00 - stoiska handlowe i wystawiennicze.

16 kwietnia, środa, deptak: 10.00-17.00 stoiska. Hydro(z)gadka, 17.00 - Wielkanocne Spotkania Artystyczne - warsztaty i pokazy plecionkarskie.

17 kwietnia, czwartek, Hydro(z)gadka, 19.00: „Miłość mi wszystko wyjaśniła” - spektakl na podstawie dramatu „Przed sklepem jubileja” oraz fragmentów poezji Karola Wojtyły, wykonanie - Maja Barełkowska i Wiesław Komasa. (dsp)

# Mieszkańcy Bajkow

Minizoo przy ul. Botanicznej otwiera podwoje! Tuż przy wejściu każą kierunek kolejnych atrakcji. Zobaczycie łagodne daniela, w weekend wstęp wolny. W sobotę, od 11.00, czekają dodatkowe...

- Przy Ogrodzie Botanicznym powstała bajkowa kraina. To świat pełen magii, stworzony specjalnie dla dzieci. Więc i posłaniec, którego wysyłam do najmłodszych mieszkańców z zaproszeniem, też jest magiczny! - uśmiecha się tajemniczo prezydent Janusz Kubicki.

Posłaniec pojawia się w środę w przedszkolu „Jacek i Agatka”, ma piękną suknię i złotą koronę. Na rękach trzyma maleńką owieczkę. W orszaku idzie siedmiu roślących krasnali. - Hej ho! Powitajcie Królową Śnieżkę! - wołają gromko przebrani uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych. - Dzień dobry, dzieci, chcę was zaprosić w wyjątkowe miejsce - wita malców Śnieżka, w której postać wcieliła się wiceprezydent Wioleta Haręźlak. - Spotkacie tam mnóstwo zwierzątek, uroczych jak ta owieczka. Będzie na was czekała, w sobotę, od godz. 11.00. Bo bez was nie uda się otworzyć Bajkowej Zagrody. Tylko dzieci mogą przeciąć wstęgę do tej krainy.

Przedszkolaki zapewniły chórem, że na otwarciu minizoo przybędą. I namówią rodziców, i dziadków, i kolegów, i koleżanki...

A teraz zdradzimy Wam pewien sekret. To nie jest tak, że do magicznej krainy chcą wejść tylko dzieci. Dorośli też o tym marzą! Jedynie wstydzą się o tym głośno powiedzieć... Dlatego i my, w tę pęd pośpieszyliśmy na tyły Ogrodu Botanicznego, gdzie znajduje się wejście do Bajkowej Zagrody. I co? Udało nam się podejrzeć przygotowania do wielkiego otwarcia. Ha!

Wita nas drzewo. Na razie milczące, ma się odezwać dopiero w sobotę, na powitanie dzieci. - Zapewniam, że gada. I to dużo! - śmieje się Marcin Walasek, przedstawiciel firmy Malpol, zarządca minizoo. - Opowiada bajki, ogólnie buzia mu się nie zamyka.



Gadające drzewo zareaguje na każdy ruch w pobliżu. Przewróci oczami, otworzy buzię i... no co może zrobić, zagada! Może opowie bajkę? Podobno zna ich całe mnóstwo.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Drogowskazy kierują nas do innych atrakcji. Oprócz tradycyjnych placów zabaw ze zjeżdżalnicami, huśtawkami, ściankami wspinaczkowymi, kuszą kolorowe grzybki, dyniowa karoca, domek z piernika - można wejść, ukryć się, co komu do głowy przyjdzie! Jednak, bez dwóch zdań, największą atrakcją są żywi

mieszkańcy Bajkowej Zagrody. A że już tu są, świadczą gwar i ruch dookoła. Papugi głośno skrzeczą i prezentują wielobarwne piórka. - Ta duża, szmaragdowa, to kragen, potrafi dziobem zginać orzechy - objaśnia pan Marcin. - A tam, w środku, schowała się nasza pięknotka, ara Chico.



W lewo, w prawo, w górę i znowu w lewo, w prawo, w górę... Dwa małe tebki bezustannie obracają się niebo, bo stamtąd może przyjść największe zagrożenie, np. jastrząb - tłumaczy Robert Pałka, kierownik minizoo.

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Mistrzowie baroku

W sobotę, 12 kwietnia, zielonogórski finał I Festiwalu Muzyki Pasyjnej. O 17.00, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, usłyszymy muzykę dwóch mistrzów baroku: Jana Sebastiana Bacha i Giovanniego Battisty Pergolesiego. Wykonawcy: Beata Dunin-Wąsowicz - sopran, Bogumiła Tarasiewicz - mezzosopran, Roman Ohem - skrzypce, Agata Dobryniewska - skrzypce, Niemiecko-Polska Orkiestra Młodzieżowa i Chór Towarzystwa Śpiewaczego „Cantemus Domino”. Dyrygenci: Bartłomiej Stankowiak, Maciej Ogarek.

Organizatorem I Festiwalu Muzyki Pasyjnej jest Instytut Muzyki UZ. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Nietuzinkowy kiermasz

Fundacja Lyada oraz biblioteka wojewódzka, przy współpracy z Lexie's Art., zapraszają na Kiermasz Świąteczny. Już w sobotę, 12 kwietnia, w bibliotece, w godz. 10.00-16.00 będzie można nabyć artykuły robione ręcznie przez młodych, kreatywnych twórców. - Wśród licznych wyrobów na pewno znajdziemy unikatowe ozdoby wielkanocne, dekoracje dla domu, nietuzinkowe zabawki dla dzieci, oryginalną biżuterię oraz wyjątkowe słodkości. To gratka dla poszukujących rzeczy niepowtarzalnych i jedynych w swoim rodzaju - zachęcają organizatorzy. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### O błogostawionych

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zaprasza na recital o błogostawionej Karolinie w hołdzie Janowi Pawłowi II. Odbędzie się on w ramach Diecezjalnego Dnia Młodych, w Niedzielę Palmową, 13 kwietnia, o 19.45 w kościele pw. Ducha Św. - Recital jest dziełem autorskim Marii Bober, wszystkie utwory odnoszą się do postaci bł. Karoliny i bł. Jana Pawła II. Utwory są śpiewane przy akompaniamencie fortepianu i saksofonu. Dodatkową wartością recitalu jest osobiste świadectwo artystki o bł. Karolinie, wypowiedziane pomiędzy poszczególnymi utworami - informują organizatorzy. (dsp)



# wej Zagrody czekają na małych gości!

przywita was gadające drzewo. Kto wie, może opowie bajkę? Jedno jest pewne - buzia mu się rzadko zamyka! Drogowskazy porządobyłskie surykatki, dostojne pawie, maleńkie kózki, tęczowe papugi... Zapraszamy najmłodszych do Bajkowej Zagrody. W ten atrakcje!



- Możemy pogłaskać owieczkę, możemy? - przedszkolaki z „Jacka i Agatki” otoczyły królową Wioletę Hareźlak, która przybyła z krasnalami, by zaprosić dzieci na otwarcie Bajkowej Zagrody.



Kuba chętnie skubie jabłuszko.- Kocham wszystkie zwierzęta, ale danielę to moi prawdziwi ulubieńcy - przyznaje zootechnik Monika Wróbel, która opiekuje się mieszkańcami Bajkowej Zagrody.



Piękny ogon, to skrywana przez dumnego pawia tajemnica. Gdy odwiedziliśmy minizoo, nie chciał go rozłożyć. Kto wie, może trzyma ten ośniewający widok na specjalną okazję? Taką może być uroczyste otwarcie Bajkowej Zagrody.



Płacie rewiry to prawdziwy kolorowy zawrót głowy! Która z nas piękniejsza? - zdają się pytać te papużki.

Tuż obok mają swój „dom” pawie. Dwie niepozorne panie i jeden pan, dostojny, niebieski, z długim ogonem. Niestety, nie chciał dziś rozłożyć go w wachlarz. Może trzyma tę niespodziankę na otwarcie, w sobotę?

Niedaleko niespokojnie krąży po wybiegu tryk - rogaty samiec owcy kameruńskiej.

Denerwuje go nasza obecność? - Nieee! Jest niecierpliwy, bo czeka na swoją żonę, wkrótce ma do niego dołączyć - tłumaczy Robert Pałka, kierownik minizoo z firmy Malpol.

Łagodne danielę - byk Kuba i kotna łania Jagódka, oswoiły się już na tyle, że można je nawet nakarmić. Jak podać

rogaczowi jabłuszko, pokazuje nam Monika Wróbel, zootechnik, która opiekuje się wszystkimi mieszkańcami obiektu.

I wreszcie docieramy do wybiegu, którego lokatorzy sprawili nam najwięcej radości! Maleńkie, ruchliwe surykatki o mokrych, czarnych ślepkach. Przyjechały do nas

z zaprzyjaźnionego zoo w Cottbus. Kręcą bezustannie główkami, przykucają, prostują się, zbiegają z piaszczystej górkę, co chwila zmykają do podgrzewanego domku... Trudno za nimi nadążyć. Są urocze!

- W minizoo zamieszka łącznie 14 gatunków zwierząt - zapowiada M. Walasek.

Pojawią się jeszcze bażanty, kózki miniaturki, w dwóch stawach będą pływały ozdobne ryby, zdomowią się kaczkę mandarynki i karolinki...

Dość gadania! Trzeba to po prostu zobaczyć... My już uciekamy, żeby zwierzęta mogły się spokojnie przygotować na wasze odwiedziny! Uroczyste otwarcie Bajkowej

Zagrody w sobotę, 12 kwietnia, o godz. 11.00. W tym dniu na dzieci będą czekać także dmuchane zabawki, gry zręcznościowe, postacie z bajek. W niedzielę, 13 kwietnia, wstęp do Bajkowej Zagrody także będzie wolny. Później za bilet dzieci zapłacą złotówkę, dorośli 2 zł.

(dsp, kg)



ie we wszystkich kierunkach. Czy surykatki są zdenerwowane nowym otoczeniem? - Ależ skąd. Wszystko jest w porządku. Po prostu, te sympatyczne zwierzątka trzymają „wartę”. Stale obserwują



# Mamy pieniądze na kino Wenus

To dobra wiadomość. Marszałek i rząd wspomogą przebudowę kina Wenus na Centrum Nauki Keplera. Pod koniec roku będziemy mogli zasiąść w wygodnych fotelach planetarium i... popatrzeć w niebo. Lub zajrzeć w głąb Ziemi.

Kino Wenus już od kilku lat stoi puste i niszczeje. Nie wytrzymało konkurencji z pobliskim multiplexem Cinema City. Stąd pomysł, by przerobić dawne kino na naukowe centrum, którego najważniejszym elementem będzie planetarium. Ono przyciągnie zwiedzających i ożywi tę część deptaka.

- Nigdy nie zgodzę się, by powstał tu jakiś sklep czy hurtownia. Ten obiekt musi mieć przeznaczenie kulturalne - przez lata konsekwentnie mówił prezydent Janusz Kubicki, gdy potencjalni inwestorzy przedstawiali pomysły niezwiązane z kulturalnym wykorzystaniem budynku. Obiekt, należący do wrocławskiej firmy Odra Film, w końcu kupił uniwersytet przy finansowym wsparciu miasta. Centrum Keplera wreszcie mogło powstać.

Teraz inwestycja stała się realna m.in. dlatego, że województwo zyskało dodatkowe rządowe pieniądze. - Trzeba było kilka razy jeździć do Warszawy. Udało się. Na rewitalizację zdegra-



Centrum Naukowe Keplera będzie pełnić funkcję rozrywkową i naukową

Fot. Archiwum Urzędu Miasta Zielona Góra

dowanych obszarów miejskich i wiejskich otrzymaliśmy z budżetu państwa dodatkowe 12,1 mln zł - mówiła marszałek Elżbieta Polak podczas czwartkowej konferencji prasowej. - Początkowo na ten cel mieliśmy 18 mln z LRPO. Jednak przedstawione projekty były tak dobre, że postanowiliśmy tę kwotę połączyć z funduszami rządowymi i mamy do dyspozycji ponad 30 mln zł.

Obecni na sali gospodarze Zielonej Góry, Nowej Soli, Koźuchowa i Sulechowa po kolei dziękowali pani marszałek za skuteczną walkę o dodatkowe pieniądze.

- Mamy w województwie znakomitych liderów, którzy potrafią przygotować dobre projekty - rewanzowała się E. Polak.

Wszyscy byli zadowoleni, bo gdyby nie dodatkowe, rządowe pieniądze, to pie-

niędzy starczyłoby tylko na zielonogórski projekt.

To właśnie budowa planetarium została najwyższej oceniona i najwięcej kosztuje - 26 mln zł. Dla porównania - to połowa całego budżetu gminy Zielona Góra, która na inwestycje przewidziała w tym roku nieco ponad 4 mln zł. Dofinansowanie planetarium wyniesie 18 mln zł. Inne projekty są mniej kosztowne.

- Chodzi o to, by nie tylko remontować budynki, ale również przywrócić im funkcje społeczne - tłumaczyła pani marszałek.

- Centrum Naukowe Keplera będzie pełnić dwie funkcje. Rozrywkową, bo ludzie będą mogli w planetarium zobaczyć nie tylko wygląd układu planetarnego, lecz również zajrzeć do wnętrza Ziemi - opowiadał prezydent Kubicki. - Będzie

też pełniło funkcję naukową i zachęcało młodych ludzi do studiowania na kierunkach technicznych. Wraz z centrum przyrodniczym budowanym przy ul. Dąbrowskiego powstanie zielonogórski odpowiednik warszawskiego Centrum Nauki Kopernik.

Według prezydenta, inwestycja może być sfinalizowana do końca roku. Miasto na początku roku rozstrzygnęło przetarg, który wygrała firma Skanska. Działa ona na zasadzie projektu i zbuduj. Prace projektowe już trwają. W każdej chwili Skanska może wejść do obiektu i rozpocząć prace wyburzeniowe.

Pozostałe projekty to: Nowa Sól - rewitalizacja Nowosolskiego Domu Kultury (10,3 mln zł), Koźuchów - rewitalizacja śródmieścia (1,6 mln zł), Sulechów - odnowa ratusza (2,2 mln zł), Gorzów - rewitalizacja zabytkowego budynku biblioteki wojewódzkiej (2,6 mln zł).

Tomasz Czyżniewski

## W ZIELONEJ GÓRZE Św. Urban koło kościoła

**Pomysł posła Jerzego Materny, by na deptaku ustawić obelisk poświęcony katastrofie smoleńskiej, nie zyskał aprobaty rady pomnikowej.**

Rada pomnikowa opiniuje projekty dotyczące form przestrzennych instalowanych w mieście. Powstała, gdy debatowano nad postawieniem na deptaku rzeźby Bachusa. Zawsze opowiadała się za rozwiązaniami artystycznymi rozstrzyganymi w konkursach.

W poniedziałek musiała zdecydować - czy zgodzić się na postawienie dwóch pomników: obelisku poświęconego ofiarom katastrofy smoleńskiej (proponycja posła Jerzego Materny) i pomnika patrona miasta, św. Urbana (proponycja mieszkańców).

Najwięcej kontrowersji wzbudza inicjatywa posła Materny, który chciałby ustawić obelisk na skwerze przed muzeum. Tymczasem przed rokiem rada zaakceptowała pomysł, by w tym samym miejscu stanęła rzeźba poświęcona Klemowi Felchnerowskiemu.

- Postawienie obelisku miałyby wydzwięk polityczny. Miejsce jest nietrafione -



Rys. Archiwum Muzeum Ziemi Lubuskiej

napisały do rady Marta Gendera z Fundacji Salony i Joanna Liddane z Towarzystwa Upiększania Miasta.

- Taki pomnik wymaga godnego miejsca. To przed muzeum nie jest odpowiednie - twierdził Andrzej Toczewski, szef rady pomnikowej.

Zgodziła się z nim wiceprezydent Wioleta Haręźlak. - Deptak od czasu postawienia Bachusa stał się miejscem rozrywki. To dobre miejsce na upamiętnienie zasłużonych zielonogórców.

Komisja była zgodna - to nie jest miejsce na taki obelisk.

Nie było natomiast problemów z kolejną propozycją. - Chcemy, żeby w mieście sta-

nał pomnik patrona Zielonej Góry, św. Urbana - mówił Stanisław Stojanowski-Han.

- Najlepszą lokalizacją jest plac po zachodniej stronie kościoła Matki Bożej Częstochowskiej.

- To dobre miejsce, historyczno-religijne - wspierał go Walerian Piotrowski. Panowie reprezentowali mieszkańców, którzy doprowadzili do uznania św. Urbana za patrona miasta (zebrali ponad 2,2 tys. podpisów).

- Jest w mieście miejsce i na sacrum, i na profanum - zgodziła się wiceprezydent Haręźlak. - W tym roku ogłosimy konkurs na wykonanie pomnika.

W tym roku przed muzeum stanie rzeźba przedsta-

wiająca siedzącego przy stole Kłema Felchnerowskiego.

Następną postacią może być znakomity historyk, prof. Władysław Korcz. - Wciąż spotykam ludzi, którzy dobrze wspominają mojego ojca - opowiadała Jadwiga Korcz-Dziadosz, zgłaszając propozycję pomnika. Poparł ją prof. Tomasz Nodzyński, który był uczniem Korcza.

W okolicach muzeum i BWA, w przyszłości, powinno znaleźć się miejsce na rzeźbę przedstawiające Henryka Ankiewicza, Tadeusza Kuntza i Stanisława Cynarskiego. - To są ludzie, którzy po 1945 r. tworzyli nasze miasto - tłumaczył A. Toczewski. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Pamiętamy o Smoleńsku

- Spotkaliśmy się dziś przy pomniku pamięci ofiar katastrofy smoleńskiej, aby oddać hołd tym, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 roku - mówił w czwartek prezydent Janusz Kubicki, podczas uroczystości na cmentarzu. Przy monumencie wartę honorową pełnili harcerze z ZHP i ZHR. O godz. 8.41 włączono syreny alarmowe. Rozległ się dwuminutowy, ciągły sygnał. Po oddaniu salwy honorowej przez żołnierzy 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego, przedstawiciele samorządowych władz złożyli pod pomnikiem wiązanki kwiatów. (ed)



Maszerują żołnierze 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego  
Fot. Filip Czernicki

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Honory dla Pendereckiego

13 maja odbędzie się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Krzysztofowi Pendereckiemu. - Dzień wcześniej, w Bibliotece Uniwersyteckiej, maestro wraz z małżonką spotkają się z pracownikami i studentami, wieczorem w Filharmonii Zielonogórskiej weźmie udział w koncercie - zdradza Ewa Sapeńko, rzeczniczka UZ. - Godność zostanie nadana wybitnemu kompozytorowi w uznaniu m.in. ogromu jego dokonań twórczych, światowego znaczenia dzieł. (dsp)



Prof. Krzysztof Penderecki jest doktorem honoris causa 28 uczelni  
Fot. Bruno Fidrych, archiwum Pendereckich



## W OBIEKTYWIE &gt;&gt;&gt;&gt;&gt;



We wtorek scenę Lubuskiego Teatru zawojowali mali artyści! W tym dniu królowała muzyka! Przedszkolaki z całego miasta spotkały się, by razem śpiewać i dobrze się bawić. Na zdjęciach: chór z przedszkola nr 34 śpiewa o kolorach tęczy, piosenkę o Kaczu Dziwacze prezentują dzieci z placówki nr 11. Organizatorem VIII Przeglądu Piosenki Przedszkolnej było przedszkole nr 34.

Fot. Daria Sliwińska-Pawlak

# Co ważniejsze? Park czy rów?

Mieszkańcy Ochli mogą się zdziwić. Chcieli mieć odnowiony park, chociaż w części, a mogą mieć... elegancko zaprojektowany rów.

Sytuacja jest absurdalna. Ponad rok temu mieszkańcy Ochli na zebraniu wiejskim przegłosowali, że chcą, za 311 tys. zł z Funduszu Integracyjnego, odnowić chociaż część zabytkowego parku we wsi. Inwestycja utknęła na... rowie, który przecina prywatne działki.

- Za te pieniądze można przygotować projekt inwestycji i odnowić fragment parku. Zaczniemy od oczyszczenia stawu i rowów - zgodnie wówczas mówili radny Jarosław Berent i sołtys Aleksander Kosowicz. - Resztę zrobimy w kolejnych latach.

Taką koncepcję przegłosowało zebranie wiejskie i takie porozumienie zawarło miasto z gminą w sierpniu zeszłego roku. Projektanci zabrali się za pracę.

Natrafili na dwie przeszkody. Na konserwatora zabytków i właścicieli działek położonych wzdłuż rowu za parkiem.

Z konserwatorem zabytków sprawa jest prosta - nie zgadza się na trwałe elementy powodujące zmianę krajobrazu, głównie chodzi o scenę i jej zadaszenie, która zasłaniałaby widok na staw. Na to nie ma zgody.

Drugą, znacznie większą przeszkodą jest strumień, którego uregulowania zażyczyła sobie gmina. Chodzi o ciek wodny za parkowym stawem, ujęty na innej działce niż sam park. Problem w tym, że płynie on sobie „nie-



Rów podzielił tych, którzy stawili się w parku w zeszły piątek. Dosłownie. Mieszkańcy stanęli po jednej, przedstawiciele gminy po drugiej stronie cieku.

Fot. Tomasz Czyżniewski

legalnie”, a do stawu „na dziko” zrobiono przekopy. Jego uregulowania nie przewidywała ubiegłoroczna umowa miasta z gminą.

Przed laty ktoś zmienił jego przebieg, rosną tu piękne drzewa i część z nich pewnie pójdzie pod topór. Co najważniejsze, rów biegnie częściowo przez prywatne grunty. A nie powinien! Teraz właściciel żąda, by zrobić z tym porządek. Gmina chce, by to zrobili projektanci finansowani z miejskiego Funduszu Integracyjnego.

To zabierze czas i pieniądze przeznaczone na wykonanie robót przegłosowanych przez mieszkańców Ochli.

Żeby rozwiązać ten problem, wszyscy zainteresowani stawili się w parku w zeszły piątek.

Piotr Reda, projektant i specjalista dendrolog, oprowadził kilkanaście osób, pokazując błędy naprawdę powinien biec rowy. I które drzewa trzeba wyciąć.

- Chcecie tutaj poprowadzić rowy? - denerwował się P. Reda, mówiąc do gmin-

nym odpowiedź, że nie macie na to pieniędzy - mówił Andrzej Osuch, przez którego działkę płynie strumień. - A ja cały czas płacę podatki i składki na spółkę wodną.

A. Osuch pokazuje mapkę podłużnej działki. Rów przecina ją na pół. Wzdłuż. Rzeczywiście, właściciel nie ma z niej żadnego pożytku. A przecież rów powinien biec poza nią, po gruncie gminnym.

- Macie bałagan. Gmina powinna była dawno uporządkować rów i sprawy własnościowe, teraz usiłuje to zrobić czymś kosztem - padło w stronę przedstawicieli gminy.

- Dla mieszkańców najważniejsze jest, by wykonać prace w parku. Za tym głosowali - przekonywała radna Dorota Bojar.

- Nie zgodzę się na takie rozwiązanie, że nie uregulujemy spraw związanych z wpływem i odpływem wody do stawu - twierdził sprawę Ryszard Huczek, odpowiedzialny w gminie za inwestycje. Jego zdaniem, projekt powinien być przygotowany kompleksowo i załatwiać wszystkie problemy.

- Czy pan rozumie, że my mamy zlecenie na rewitalizację parku, nie rowu. To jest poza zakresem zamówienia. Jeżeli mamy to robić, to jest potrzebne osobne zlecenie i dodatkowe pieniądze. W dodatku stracimy na to kolejne miesiące - przekonywała projektantka Joanna Piotrowicz.

nych urzędników. - To naruszy system korzeniowy i drzewo się wywróci. Ja, jako dendrolog na coś takiego na pewno się nie zgodzę. I jestem pewien, że konserwator też nie.

Stało na tym, że tu zmian nie będzie.

Jednak najważniejsze jest uregulowanie spraw własnościowych.

- Ja nic nie chcę od projektantów. Ja chcę, żeby gmina zrobiła porządek z tym rowem. Napisałem do was pismo w tej sprawie i otrzyma-

## 311 tys. zł

tyle pieniędzy  
z Funduszu  
Integracyjnego  
przypada  
dla Ochli

- A ile to czasu zajmie? Dwa, trzy miesiące. Możemy poczekać. Do końca roku zdążymy wyczyścić staw - odpowiadał R. Huczek. Nie wywołało to entuzjazmu.

Sytuację usiłował ratować J. Berent.

- Panie kierowniku, spróbujmy podzielić to zadanie na dwa etapy - zaproponował. - Niech projektanci robią projekt zmiany przebiegu rowu, ale my zamknijmy to, co mamy w tej chwili i zabierzmy się za oczyszczanie stawu. Projektowanie nie może opóźniać inwestycji, bo mieszkańcy na nią czekają.

- Myślę, że takie rozwiązanie jest możliwe. Wymaga to uzupełnienia porozumienia pomiędzy miastem i gminą - odpowiedział R. Huczek. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wybierz gwiazdę

Kogo chcielibyście zobaczyć na winobraniowych scenach w tym roku? To zależy od was! ZOK zaprasza do zgłaszania propozycji wykonawców, którzy mogliby wystąpić podczas Dni Zielonej Góry Winobranie 2014. Mogą to być wokaliści,

zespoły, gwiazdy i mniej znani artyści. Zgłoszenia o tytule „Propozycja muzyczna - Winobranie 2014” można wysłać na adres: zok@zok.com.pl lub zrobić to za pomocą formularza kontaktowego na stronie: zok.com.pl. Przypomnijmy, że tegoroczne Winobranie rozpocznie się 6 września, potrwa do 14 września. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Dwa tygodnie imprez

12 maja, tradycyjną paradą, rozpoczyna się Dni Kultury Studenckiej Bachanalia 2014. Studentenci przejmą klucze od bram miasta aż na dwa tygodnie! 12-16 maja to Coolturałny Student. Będzie i premiera studencka w teatrze, i kino pod gołym nie-

bem, ale też koncert jazzowy i kabaret, w którym wystąpią gwiazdy Zielonogórskiego Zgłębia Kabaretowego - wylicza Ewa Sapeńko, rzeczniczka UZ. 19-23 maja to Tydzień Standard, czyli m.in. wybory miss studentek, zjazd na byle czym i koncerty! W tym roku zagrają: donGURA-Lesko, Kamil Bednarek, Luxtorpeda, Boys, DJ Westbam. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Zatoczka w remoncie

W poniedziałek rozpoczął się remont zatoki przystankowej przy ul. Sulechowskiej, w kierunku centrum. Przystanek „Dworzec PKP” został wyłączony z obsługi komunikacyjnej. MZK uruchomił przystanki zastępcze. Przy ul. Boh. We-

sterplatte (za rondem Michała Kaziowa), dla linii nr: 0, 4, 5, 6, 8, 11, 12, 13, 17, 19, 20, 23, 24, 27, 30, 32, 37, 41, 44, 55, 77, 80, N1, N2, N3. Przy ul. Chrobrego (przy pogotowiu ratunkowym) dla linii nr: 1, 22, 25, 26, 33. Informacje o kursowaniu autobusów na stronie www.mzk.zgora.pl.

(dsp)





Fragment panoramy Zielonej Góry na pl. Matejki - koniec lat 70.

Fot. Bronisław Bugiel



Ryszarda Kielb - autor muralu na pl. Matejki

Fot. Bronisław Bugiel

## SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 67

# Waryński wiecznie żywy

Tak się przyzwyczaiłem do tej ściany, że już przestałem zwracać uwagę, co na niej widać. A z budynku przy ul. Sikorskiego spogląda na nas Ludwik Waryński. Tak reklamuje się PKO. Dziwne.

- Widzisz, Czyżniewski, niemieckie chwalisz, a nasze, polskie farby też mają wielką moc. Dobrze się trzymają tynku - moja żona zadumała się nad trwałością niektórych relikwów z epoki PRL-u.

- Kochanie. Jest pewna różnica. Te niemieckie farby przebijają się przez tynk. Natomiast Waryńskiego nikt nie zamalował. Niestety.

- To może tego Waryńskiego lepiej odnowić i potraktować jako zabytek? - moja żona zawsze stara się być praktyczna. - Zresztą przestań mnie zagadywać i gnęć to ciasto!

Nie idzie jej zagadać. Gniotę to ciasto, bo już pieczemy wielkanocne ciasteczka. Ona upycha to do różnych pudełek i gdzieś chowa. Do świąt można się jedynie oblizać smakiem.

- Czyżniewski, w tej sprawie nie masz głosu, bo jak trzeba było ciasto rozwałkować, to zasnęłaś - moja żona natychmiast sprowadzi człowieka na ziemię.

- Spałem? Nic nie pamiętam.

- Właśnie! Lepiej umyj patelnię - nasza rozmowa skończyła się jak zwykle.

O Waryńskim przypomniał mi Czytelnik, który zaczął mnie koło siedziby BP PKO, przy ul. Żeromskiego. - To ciekawostka - stwierdził.

Natychmiast pojechałem w to miejsce. „Systematyczne oszczędzanie na książeczkach mieszkaniowych i wieloletnich zapewnia dzieciom lepszy start życiowy” - można odczytać wypłowiały napis. Widać tęczę, banknot z Waryńskim i logo PKO. Ciekawe, czy dzisiejszy bank BP PKO przyznaje się do tej reklamy? To reklama czy antyreklama?

Ile lat temu ta ściana mogła powstać?

Teoretycznie banknot z Waryńskim zniknął wraz z denominacją w 1995 r. To oficjalna data. W praktyce już wiele lat wcześniej nikt go nie używał, bo nic nie był wart. Banknoty z tzw. serii Wielcy Polacy, NBP zaczął wprowadzać w 1975 r. Np. na banknocie 50 zł figurował gen. Karol Świerczewski.

Z tego czasu pochodziła anegdota:

- Czemu Waryński ma taką smutną twarz?

- Bo brakuje mu 3 zł do pół litra!

Pół litra wódki kosztowało 100 zł, ale trzeba było dopłacić kaucję za butelkę - 3 zł.

Jeszcze przez kilka lat Wielcy Polacy trzymali się całkiem nieźle. Jednak wraz z galopującą inflacją z przełomu lat 80. i 90. na banknotach przybywało zer, a za 100 zł trudno było coś kupić.

Trwały był Mikołaj Kopernik - 1.000 zł. Po wprowadzeniu stanu wojennego w emisji z 1982 r. wprowadzono banknoty 10 i 20 złotych zastępujące bilon. Pojawili



się Piastowie: Mieszko I i Bolesław Chrobry - 2.000 zł. Wraz z nimi Fryderyk Chopin - 5.000 zł.

To jeszcze było w miarę normalne. Później przyszedł czas na Stanisława Wyspiańskiego - 10.000 zł, Marię Skłodowską - 20.000 zł i Stanisława Staszica - 50.000 zł. A to nie był koniec, bo w 1990 r. Stanisław Moniuszko wart był już 100.000 tys. zł. Przeskoczył go Henryk Sienkiewicz - wart już pół miliona zł. W końcu przyszedł czas na Władysława Reymonta - 1 mln i Ignacego Paderewskiego - 2 mln. Przebił ich marszałek Piłsudski - 5 mln zł. To już był niezre-

alizowany projekt. W 1995 r. doszło do denominacji - z banknotów wycięto cztery zera. Czyli nasz Waryński wart był 1 gr.

Reklama musiała powstać najpóźniej w połowie lat 80. Czyli ma ok. 30 lat. Niezły wynik.

Dzięki współczesnej technice spod tynków już nie wychodzą stare niemieckie napisy. Kiedyś to była zmoza, teraz dzięki ocieplaniu budynków stary napis nie przebijie się przez styropian. 100 lat temu nie było neonów ani podświetlanych tablic. Malowano nazwy firm i sklepów bezpośrednio na elewacji. Malowano solid-

nie. Takie resztki można zobaczyć na kamienicy budynku nr 35 przy ul. Kupieckiej. Elewacja jest odnowiona. Jednak, gdy spojrzymy ponad dachami, przebija się imię dawnego właściciela jednej z firm - Gustawa.

Niemcy wykorzystywali również na reklamy pustą ścianę kamienicy przy ul. Żeromskiego 18. Przed wojną mieszał tutaj wydawca zielonogórskich pocztówek, a dzisiaj szambelan Piotrowski. Nad dachami dawnej Cepelii (dzisiaj sklepu z obuwiem), na rogu Kupieckiej i Żeromskiego góruje ślepa ściana. Idealna na reklamy. Niemcy wykorzystywali jedynie jej górną część. Polacy w latach 60. zamalowali całą. Ziemia Lubuska piękna, gospodarna, kulturalna - głosił napis.

Jednak największym zielonogórskim przedsięwzięciem „natynkowym” było i chyba jest nadal namalowanie panoramy Zielonej Góry na kamieniczkach wokół pl. Matejki. To dzieło zielono-

górskiego artysty Ryszarda Kielb. Był bardzo wszechstronnym plastykiem. Rysownik, malarz. Projektował okładki książek i wnętrza sklepów. Pod koniec lat 70. stworzył w atmosferze skandalu wielki mural na pl. Matejki, wywołując burzliwą dyskusję. Konserwatorzy musieli sobie odpowiedzieć na niełatwe pytanie: czy można tak malować na zabytkowej materii? Odpowiedzieli, że można. Resztki dzieła Ryszarda Kielbą jeszcze na placu widać, chociaż pewnie mało kto dostrzega, że to panorama naszego miasta. Kielb zmarł w Kanadzie.

- Czyżniewski, zobacz, na ścianie jest plama. Może byś to umył - moja żona przypomniała sobie o świątecznych porządkach. Kurczę, tym razem nie wymagam się od mycia okien.

Tomasz Czyżniewski

P.S. A Waryńskiego powinien PKO BP odnowić, przez szacunek dla własnej historii!



Reklama koniaków Raetscha na ul. Żeromskiego - Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Żeromskiego 18 - ta ściana idealnie nadaje się na reklamy - Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Sikorskiego 44 - reklama z Waryńskim mocno już wypłowiała - Fot. Krzysztof Grabowski